Wrocław 13/III 80 r.
ul. Barlickiego 3 m. 12

Wielce Szanowny Panie!

Jesteśmy tu, we Wrocławiu, pod wrażeniem pięknego Pańskiego czynu w stosunku do talentu Blocka, który tak po macoszemu został potraktowany przez większość Jury Chopinowskiego Konkursu. Wyeliminowanie go z pośród sześciu pierwszych miejsc, i przesunięcie na dziesiąte miejsce jest wielką krzywdą dla wyjątkowej dojrzałości młodego artysty i jego pianizmu, będącego na wysokim stopniu rozwoju artystycznego. Myślę, żeby członkowie Jury nie umieli właściwie ocenić walorów Blocka. W takim punktowaniu musiały odgrywać nie wyżej rzeczowe, ale jakieś inne.

I Pan, drogi nasz Mistrzu, zamanifestował tę krzywdę, wzięty krzywdę, idąc od dziesiątego miejsca przeniósł nagrodę 2g, aż do 1g, czym podkreślił Pan artystyczną wartość gry Blocka i, uważamy, protest przeciwko niesłusznemu potraktowaniu przez Jury utalentowanego Mickey Kaczyńskiego.

Chylimy czoła przed Panem, drogi nasz Mistrzu za taki szlachetny, godny wielkiego artysty czyn w zestawieniu honoru Chopinowskiego Święta.

Łączę wyrazy głębokiej czci i szacunku
Henryk Brzeziński

Przyjaźnimy się z Panem z czasów studiów w Klasie Fortepianu u prof. Jadwigi Jaroszewicz

w którego sfotografowaliśmy z Rosemary Fisher wtedy
cały okres dzieciństwa, młodości. Oczywiście
odjęto nam nie pozwolono. Oby zdarzenie, że
przedstawia kwiaty które przynieśliśmy z Go-
tenburga (pomarańcze, jabłka i kwiaty), nie
miało wypadku zmarłych i przyszłych
na przyszłość.

M. Grzelkowska